



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(195)

13. posiedzenie
Komisji Rodziny i Polityki Społecznej
w dniu 10 kwietnia 2008 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wniosków zgłoszonych na 9. posiedzeniu Senatu do ustawy o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek.

(Początek posiedzenia o godzinie 20 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Mieczysław Augustyn)

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Stwierdzam, że mamy kworum potrzebne do rozpoczęcia posiedzenia komisji.

Witam serdecznie naszego gościa, pana dyrektora Marka Waleśkiewicza z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, i naszego kolegę, wnioskodawcę, senatora Grzegorza Banasia.

W porządku obrad mamy rozpatrzenie poprawek zgłoszonych podczas dyskusji nad ustawą o uczestnictwie pracowników w spółce powstałej w wyniku transgranicznego połączenia się spółek.

Przypomnę, że komisja zgłosiła pięć poprawek, które zostały już przegłosowane i przyjęte po konsultacji czy za aprobatą ministerstwa. Być może umknęło państwu uwadze, że do protokołu pan senator Trzciniński zgłosił poprawki, które macie państwo w zestawieniu jako trzecią, czwartą i piątą.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Rozpatrzmy oczywiście wszystkie te poprawki, ponieważ należy je rozpatrywać łącznie. Zmierzają one do tego, ażeby skreślić ust. 5 i 7 w art. 10 oraz ust. 2 w art. 14, a także zmienić brzmienie art. 11 ust. 1: wyrazy „powiadamia pracowników, zakładowe organizacje związkowe oraz organizacje związkowe, o których mowa w art. 10 ust. 5” zastąpić wyrazami „powiadamia pracowników i zakładowe organizacje związkowe”.

Panu senatorowi Trzcinińskiemu chodziło o to, tak jak mówiłem, referując stanowisko komisji, ażeby organizacje związkowe, które nie zrzeszają czy nie skupiają swoich pracowników w spółkach powstających w wyniku transgranicznego łączenia spółek, nie miały możliwości, bo podkreślał pan minister w czasie obrad, iż to jest tylko możliwość, być zapraszane do zespołu negocjacyjnego.

Rozważaliśmy tę kwestię, jak państwo pamiętacie, na posiedzeniu komisji, wtedy kiedy przedstawiciel Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” ją przedstawiał. Wówczas uznaliśmy, że jest to tylko możliwość, jaką mieliby pracownicy: mogliby wskazać organizację związkową, której przedstawiciele, że tak powiem, wspieraliby ich podczas negocjacji jako dodatkowi członkowie zespołu. Była też mowa o tym, że właściwie pracownicy mają jeszcze inną możliwość, mianowicie mogą zapraszać do zespołu negocjacyjnego ekspertów, także wtedy, gdy oni są związkowcami. Więc nie jest tak do końca, że nie byłoby takiej możliwości, gdybyśmy zdecydowali się jednak na poparcie wniosku pana senatora Trzcinińskiego. O ile wiem, pan senator Trzciniński kontaktował się z ministerstwem, ale mimo to chciałbym usłyszeć stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Pan dyrektor Marek Waleśkiewicz.

**Dyrektor Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Wałęskiewicz:**

Jak rozumiem, chodzi o poprawkę dotyczącą wykreślenia zapisu, który umożliwia organizacjom związkowym, zrzeszonym w Trójstronnej Komisji do spraw Społeczno-Gospodarczych, delegowania przedstawicieli do zespołu negocjacyjnego. Ta poprawka...

(Głos z sali: Ale na wniosek pracowników, prawda?)

Na wniosek pracowników, czyli tak naprawdę decyzję o tym podejmują pracownicy zakładu. Chodziło tutaj o to, że pracownicy zakładu, negocjując z zespołem ekspertów wystawionych przez zarząd spółki, mogą być merytorycznie niewystarczająco przygotowani do takich negocjacji. Duże organizacje związkowe mają takich przedstawicieli, są to doświadczeni negocjatorzy, szkoleni w tych sprawach. Chodziło o to, żeby umożliwić, że tak powiem, wzmocnienie pracowników w negocjacjach z pracodawcą. Tylko taka była intencja tego zapisu.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Tak. Wnioskodawca podnosił w czasie rozmowy na spotkaniu klubu Platformy – a nie wszyscy tu obecni senatorowie są członkami klubu Platformy – że jego zdaniem, czy raczej podzielał opinię konfederacji pracodawców prywatnych, że ta dodatkowa możliwość, czyli uczestnictwo organizacji związkowych, jest niepotrzebna właśnie ze względu na możliwość zapraszania ekspertów. Trudno, żeby związkowcy całkowicie spoza firmy nagle wchodzili, że tak powiem, i uczestniczyli w procesie negocjacji. Podkreślał, że możliwość dopraszania ekspertów przez pracowników – pan dyrektor to potwierdzi – pozostałaby.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Gdyby się czuli merytorycznie nie dość silni, zawsze mogliby zaprosić ekspertów. Proszę państwa, taka jest istota tej poprawki.

Kto chciałby zabrać głos?

Senator Stanisław Kogut:

Nie będę przedłużał, ale... To jest dublowanie ustawy, Drodzy Państwo. Ustawa o związkach zawodowych jednoznacznie mówi, że każdy pracownik niezrzeszony ma prawo wyboru związku, który ma go reprezentować, a także wyboru ekspertów, doradców. Ale jeżeli jest jeszcze mocniejszy zapis, to ja nie widzę przeszkód, nie ma się co bić, nie ma co się kłócić.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, mamy zatem propozycję pierwszych trzech poprawek, nad którymi należy głosować łącznie. Ich istotę znamy. Stanowisko klubu Platformy Obywatelskiej co do przyjęcia tych poprawek jest pozytywne, to znaczy klub wyraża zgodę na ich ewentualne wprowadzenie. Komunikuję to, bo nie wszyscy mieli okazję o tym słyszeć.

Proszę bardzo, przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawek pana Trzcńskiego? (7)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawki pana senatora Trzcińskiego...

Aha, kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Stwierdzam, że poprawki pana senatora Trzcińskiego zostały przyjęte jednogłośnie.
(*Rozmowy na sali*)

Mamy jeszcze do rozpatrzenia poprawkę pana senatora Banasia.

Panie Senatorze, bardzo proszę w dwóch słowach powtórzyć, na czym polega istota tej poprawki.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zatem w krótkich, żołnierskich słowach – chodzi o to, by członkowie zespołu negocyjnego mieli takie same uprawnienia jak przedstawiciele związków zawodowych, w rozmowach z zarządem, by byli chronieni również przez rok po zakończeniu swojej kadencji. Ta zasada obowiązuje w odniesieniu do przedstawicieli związków zawodowych, zatem nie ma żadnych przeszkód, żeby również dotyczyło to członków zespołu negocyjnego.

Drugi argument, na który chciałbym zwrócić uwagę szanownej komisji, nawiązujący do tego pierwszego, jest taki, że zasada ochrony stosunków pracy jest istotna ze względu na zakres spraw, które zespół negocyjny ma do załatwienia, na zakres negocjacji z pracodawcą. Nie zawsze musi się podobać pracodawcy to, co postuluje zespół negocyjny. Dlatego ustanowienie tu podobnej ochrony, jak w przypadku reprezentantów związków zawodowych, wydaje się naturalne i uzasadnione. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję bardzo.

Poproszę pana dyrektora Marka Waleśkiewicza o stanowisko ministerstwa odnośnie do poprawki w art. 49 i 50.

**Dyrektor Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Waleśkiewicz:**

Ja przypomnę, że w pierwotnym tekście rządowym był właśnie taki zapis – ochrona przez rok po ustaniu kadencji. Było to powodowane tym, że w poprzednich ustawach o spółce europejskiej i spółdzielni europejskiej taki zapis był wprowadzony i chcieliśmy jednolicie z ustawą, która dotyczy tego samego obszaru, również tutaj taką ochronę zapewnić. Dyrektywa określa minimalne warunki ochrony i mówi, że ochrona ma być zapewniona w czasie trwania kadencji. To są minimalne warunki. My mamy prawo zwiększyć zakres takiej ochrony i było to proponowane, tak jak mówię, analogicznie do poprzednich ustaw. Niemniej zostało to zmienione poprawką sejmową.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Dziękuję.

Czy mógłby pan dyrektor przybliżyć nam, czym się kierowała Izba w toku prac sejmowych, nie przyjmując brzmienia artykułów zaproponowanego przez ministerstwo?

**Dyrektor Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego
w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Marek Wałęskiewicz:**

Ta poprawka była zaproponowana przez przedstawicieli pracodawców w toku prac podkomisji sejmowej do spraw pracy i układów zbiorowych, zdaje się, i została przyjęta w głosowaniu na posiedzeniu komisji sejmowej. Uznano, że nie można ponad miarę obciążać pracodawców ochroną. Argumentowano to tak: zespół negocjacyjny może pracować trzy miesiące – bo tam jest sześć miesięcy lub można przedłużyć do roku – a potem ktoś ma dostać ochronę jeszcze przez rok? Ponieważ to jest tylko zespół negocjacyjny, uznano, że nie wymaga to wydłużenia ochrony analogicznie do ustawy o związkach zawodowych, gdzie się mówi, że ochrona jest w czasie kadencji i nie dłużej niż rok.

Przewodniczący Mieczysław Augustyn:

Proszę państwa, rzeczywiście, ja nawet sięgnąłem do tej ustawy, bo aż tak biegle jej nie znałem, i patrzyłem, czy tam jest w sensie dosłownym mowa o kadencyjności. No i nie ma, są podane terminy minimalne, te sześć miesięcy plus przedłużenie, ale to nie jest w sensie formalnym kadencja, tylko trwanie mandatu. Tak że to nie są kadencje i rzeczywiście można przyjąć, że w jakiejś mierze zespół negocjacyjny działa incydentalnie, że tak powiem, ponieważ zostaje powołany do wypracowania konkretnego aktu, konkretnego porozumienia. Osobiście mam wątpliwości, czy praca w takim zespole, nazwijmy to, roboczym powinna uprawniać do specjalnej ochrony jeszcze przez rok po zaprzestaniu pracy przez ten zespół. No, czuję intencję pana senatora, ale jednak nie podzielam zdania, że jest tu potrzeba aż tak dużej ochrony, żeby ktoś, pracując kilka miesięcy nad wypracowaniem porozumienia, był chroniony na przykład przez rok w swoim stosunku pracy, to jest chyba zbyt daleko idące. Takie jest moje prywatne zdanie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Panie Przewodniczący, ma pan rację. Z tego, co do nas dochodzi z wielu, zwłaszcza dużych, zakładów pracy, które mają szanse wchodzić w transgraniczne porozumienia, wynika, że rzeczywiście liczba działaczy związkowych, w cudzysłowie nieraz, którzy próbują się chować pod parasolem różnych przywilejów, przekracza ludzkie pojęcie i finansową wytrzymałość tych firm. A gdyby popatrzeć na ostatni dramat w kopalni, proszę państwa, i zapytać, ile tam było związków zawodowych, należałoby zapytać: i co do dało?

(Rozmowy na sali)

Proszę państwa, proponuję głosować, jeżeli nie ma zgłoszeń do dyskusji. Nie ma. Wobec tego proponuję głosowanie.

Czy pani senator i panowie senatorowie są za? Kto jest za? Proszę o podniesienie ręki. (3)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

A więc poprawka pana senatora Banasia nie została przyjęta.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jest podpowiedź, żeby jednak po dyskusji, po to, aby był komplet materiałów, ponownie przegłosować poprawki komisyjne.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 2 pkt. 10, w którym...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak? Aha, Drogi Kolego, razem będziemy głosować. Poprawki komisyjne mają charakter uściślający albo redakcyjny w niektórych przypadkach. W związku z tym proponuję, żebyśmy głosowali nad nimi łącznie.

Kto jest za przyjęciem tych poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Poprawki przyjęto jednogłośnie.

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy dostanę od państwa upoważnienie, żeby w dalszym ciągu prowadzić tę ustawę?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 20 minut 17)

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851